

Tomasz T. Koncewicz

Van Gend en Loos i 50 lat integracji przez prawo (cz. 1)

Palestra 58/5-6(665-666), 226-233

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z wokandy Luksemburga

Tomasz Tadeusz Koncewicz

VAN GEND EN LOOS I 50 LAT INTEGRACJI PRZEZ PRAWO (cz. 1)¹

W 2013 r. obchodzimy 50. rocznicę wydania przez Trybunał Sprawiedliwości (dalej: Trybunał) wyroku w sprawie *Van Gend en Loos*². Wyrok ten powszechnie uważany jest za konstytucyjny i fundamentalny dla prawa europejskiego³. Z perspektywy czasu nie ma żadnej wątpliwości, że tym wyrokiem Trybunał nie tylko rozpoczął proces transformacji prawa europejskiego, ale przede wszystkim zaproponował konstytucyjny język mówienia o tym prawie jako o elemencie „nowego porządku prawnego, którego podmiotami są nie tylko państwa, ale także ich obywatele”. Po 50 latach od wydania wyrok nadal zachowuje swoją żywotność i aktualność, stanowiąc nieocenione źródło inspiracji dla kolejnych generacji sędziów. Dowodzi to, że sędziowie, którzy wydawali wyrok *Van Gend*, byli wizjonerami i świetnie rozumieli etos sędziego ponadnarodowego.

Wiele analiz poświęconych temu rozstrzygnięciu jest niestety dotknięte błędem uproszczenia. Poprzestaje na jego odczytywaniu wyłącznie z perspektywy systemu prawa europejskiego (argument z „nowego porządku prawnego”). Takie ujęcie, choć istotne, należy wyłącznie do pierwszego, zewnętrznego poziomu. Ten pierwszy poziom powinien stanowić dopiero wstęp do rekonstrukcji dalszych poziomów. Tylko analiza wertykalna („w głąb”) i konstytucyjna pozwala wykazać fundamentalną transformację i konstytucjonalizację systemu prawa europejskiego, którą można nazwać „filozofią *Van Gend en Loos*”.

¹ Część 2 ukaże się w „Palestrze” 2013, nr 7–8, a część 3 – w „Palestrze” 2013, nr 9–10.

² Sprawa 26/62, [1963] ECR I. Wyrok został wydany 5 lutego 1963 r.

³ Literatura poświęcona tej sprawie jest nie do ogarnięcia. Z ostatnich interesujących opracowań analizujących „konstytucyjny przewrót” zainicjowany przez *Van Gend en Loos* zob. M. Everson, J. Eisner, *The Making of a European Constitution. Judges and Law Beyond Constitutive Power*, Routledge – Cavendish 2007, s. 51 i n.

1. WYROK VAN GEND EN LOOS I WIELOPOZIOMOWA REKONSTRUKCJA

1.1. POZIOM KONSTITUCYJNEGO ODCZYTANIA WYROKU

Czytając uzasadnienie wyroku, można zidentyfikować kilka kluczowych ustępów, z których każdy stanowi inspirację dla kolejnego, w ten sposób wzmacniając tempo rozumowania i doprowadzając je do konkluzji⁴. Na samym początku Trybunał identyfikuje problem: „czy art. 12 Traktatu⁵ może być bezpośrednio stosowany w prawie krajowym *w tym sensie*, że obywatele państw członkowskich mogą na jego podstawie dochodzić praw, których ochrona jest obowiązkiem sądów krajowych” (podkr. – T. T. K.)⁶. Prawdziwe znaczenie cytowanego ustępu polega na podaniu klasycznej definicji bezpośredniego skutku, która stała się podstawą odniesienia dla kolejnego orzecznictwa: „obywatele państw członkowskich mogą na jego podstawie (art. 12 Traktatu – dopisek T. T. K.) dochodzić praw, których ochrona jest obowiązkiem sądów krajowych”. Dla dokonania oceny, czy przepisy Traktatu wywołują taki skutek, należy rozważyć ducha (ang. *spirit*, fr. *l'esprit*), ogólny system (ang. *general scheme*, fr. *l'economie*) i brzmienie tych przepisów. Godna podkreślenia jest kolejność, w jakiej Trybunał wymienia kryteria, którymi się kieruje, udzielając odpowiedzi na pytanie o istnienie bezpośredniego skutku. Jest ona nieprzypadkowa i jasno wskazuje preferencje Trybunału w procesie interpretacji, skoro brzmienie (ang. *wording*, fr. *les termes*) znajduje się na końcu listy. Fakt ten nie powinien dziwić, skoro przepisy Traktatu nie wspominały słowem o bezpośrednim skutku prawa unijnego. W ten sposób mieliśmy do czynienia z sytuacją, o której kiedyś pisał T. Koopmans, były sędzia Trybunału, że „w ostateczności to sędziowie muszą zadecydować i udzielić odpowiedzi na zadane pytania”⁷. Ten akapit może być w rzeczywistości potraktowany jako sztandarowe ujęcie dominującej metody interpretacji prawa europejskiego przez Trybunał – teleologicznej⁸. Trybunał wskazuje cel (utworzenie wspólnego rynku, którego funkcjonowanie dotyczy bezpośrednio zainteresowanych stron), który następnie prowadzi do interpretacji szczegółowego przepisu i determinuje kierunek tej interpretacji. Trybunał przygotowuje podstawy dla ogłoszenia nowej doktryny, gdy stwierdza, że Traktat to coś więcej niż tylko umowa międzynarodowa. Opiera się w tym zakresie na preambule Traktatu (odnosi się ona nie tylko do rządów, ale również do na-

⁴ Zob. też D. Edward, *Judicial Activism – Myth or Reality? Van Gend en Loos, Costa v. Enel and the Van Duyn family revisited*, (w:) A. Campbell, M. Voyatzi (red.), *Legal Reasoning and Judicial Interpretation of European Law. Essays in honour of Lord Mackenzie-Stuart*, Trenton Publishing 1996, w szczególności s. 43–49.

⁵ Celowo zachowuję oryginalną numerację artykułów Traktatu rzymskiego o (wówczas) Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej. Gdy posługuję się terminem „Traktat” mam na myśli „Traktat o EWG”.

⁶ T. Winter, *Direct Applicability and Direct Effects*, (1972) 9 „Common Market Law Review” 425 i J. A. Usher, *EC institutions and legislation*, Longman 1998. Należy jednak w tym miejscu zauważyć, że Trybunał zdaje się nie rozróżniać konsekwentnie „bezpośredniego stosowania” od „bezpośredniego skutku”. W cytowanym ustępie fragment następujący po słowach „w tym sensie, że (...)” stanowi w rzeczywistości klasyczną definicję bezpośredniego skutku, a nie bezpośredniej stosowalności art. 12 Traktatu, co mogłoby sugerować początkowe brzmienie tego akapitu wyroku.

⁷ *Judicial Decision-making*, (w:) A. Campbell, M. Voyatzi (red.), *Legal Reasoning and Judicial Interpretation of European Law. Essays in honour of Lord Mackenzie-Stuart*, Trenton Publishing 1996.

⁸ O tym A. Kalisz-Prakopik, *Wykładnia i stosowanie prawa wspólnotowego*, Warszawa 2008 i mój tekst *Kilka uwag o interpretacji prawa wspólnotowego*, „Palestra” 2004, nr 3–4.

rodów), fakcie powołania do życia instytucji wyposażonych w suwerenne kompetencje, których wykonywanie dotyczy zarówno państw członkowskich, jak i ich obywateli, oraz na okoliczności, że od obywateli państw tworzących Wspólnoty wymagana jest współpraca za pośrednictwem Parlamentu Europejskiego. Istnienie Parlamentu Europejskiego stanowi dla Trybunału kolejny argument potwierdzający wyjątkowość prawa unijnego oraz dowodzi, że także podmioty prywatne mają w nim do odegrania określoną rolę. W końcu Trybunał przechodzi do argumentu *stricte* jurysdykcyjnego, skoro powierzenie na podstawie art. 234 Traktatu zadania zapewnienia jednolitej interpretacji Traktatu przez sądy i trybunały krajowe stanowi potwierdzenie, że państwa członkowskie uznały, iż podmioty prywatne mogą powoływać się na prawo wspólnotowe w swoich sądach krajowych. Przedstawione racje i argumenty uzasadniają zdaniem Trybunału następujący wniosek: „Wspólnota stanowi nowy porządek prawny prawa międzynarodowego (ang. *new legal order*, fr. *un nouvel ordre juridique*), na rzecz którego państwa ograniczyły, aczkolwiek w niektórych tylko materiałach, swoją suwerenność, i którego podmiotami są nie tylko państwa członkowskie, ale również ich obywatele. W związku z tym prawo wspólnotowe, w sposób niezależny od prawa krajowego, nie tylko nakłada na jednostki obowiązki, ale również dąży do przydania jednostkom praw podmiotowych będących częścią ich [jednostek – dopisek T. T. K.] statusu (dziedzictwa) prawnego (ang. *part of their legal heritage*, fr. *leur patrimoine juridique*). Prawa te powstają nie tylko wówczas, gdy wynika to w sposób wyraźny z Traktatu, ale również z racji zobowiązań nałożonych w sposób jednoznaczny na podmioty prywatne, na państwa członkowskie, jak również na instytucje Wspólnot”⁹.

1.2. POZIOM APLIKACJI WYROKU

Ograniczenie suwerennych praw zostało w sprawie *Van Gend* opisane jako mające miejsce w oznaczonych sferach (ang. *within limited fields*, fr. *dans des domaines restreints*). Waga przytoczonego akapitu polega na tym, że Trybunał uznaje, co do zasady, istnienie bezpośredniego skutku prawa unijnego. Rozstrzygnąwszy kwestię zasadniczą (czy bezpośredni skutek w ogóle istnieje?), Trybunał przechodzi następnie do zbadania, czy jeden z artykułów Traktatu (art. 12) może być uznany za bezpośrednio skuteczny w świetle wskazanych wcześniej kryteriów. Jeżeli chodzi o system Traktatu, argumentacja przebiega następująco. Trybunał podkreśla, że zgodnie z art. 23 Traktatu (ten artykuł znajduje się w części Traktatu określającej „Podstawy Wspólnot”) Wspólnoty oparte są na unii celnej. Artykuł ten zawiera „podstawowy zakaz wprowadzania opłat celnych lub opłat mających równoważny skutek”. Jest on rozwinięty w art. 25, który zawiera jasny i bezwarunkowy zakaz, mający charakter zobowiązania negatywnego. Zobowiązanie to nie jest ograniczone żadnym zastrzeżeniem, które uzależniałoby jego implementację przez państwa członkowskie od wydania pozytywnego aktu prawa krajowego. Charakter tego przepisu powoduje, że idealnie nadaje się on do wywoływania bezpośredniego skutku w stosunkach prawnych nawiązywanych między państwami członkowskimi a ich obywatelami [...] sam fakt, że podmiotem negatywnego zobowiązania z art. 12 są państwa członkowskie, nie może oznaczać, że obywatele tych państw nie mogą korzystać z tego zobowiązania. W ten sposób na podstawie połączenia celu oraz ogólne-

⁹ Tłumaczenie ustępów wyroku pochodzi od Autora, chyba że inaczej zastrzeżono.

go systemu Trybunał konstatuje, że art. 25 musi być interpretowany jako wywołujący bezpośredni skutek i tworzący indywidualne prawa, które muszą być chronione przez sądy krajowe. W ten sposób „aplikacja” wynika z dokonanej uprzednio „konstytucyjnej rekonstrukcji” i następuje na jej podstawie.

1.3. POZIOM IMPLIKACJI WYROKU

Aby w pełni docenić przesłanie *Van Gend en Loos*, musimy dokonać połączenia trzech poziomów analizy „rekonstrukcji konstytucyjnej – aplikacji – implikacji”. W centrum analizy Trybunału znajdują się podmioty prywatne, które stają się głównymi strażnikami przestrzegania prawa europejskiego. Jednostka musi zachowywać szczególną perspektywę patrzenia na to prawo i swoją w nim rolę. Dynamika elementów składowych procesu konstytucjonalizacji decyduje o ewolucji samego procesu. Poszukując podstaw bezpośredniego skutku, przypomnieć trzeba, że państwa członkowskie i rzecznik generalny podkreślali, poprzez odwołanie się do intencji stron, iż brzmienie art. 25 Traktatu jasno wskazuje, że artykuł ten dotyczy obowiązku wiążącego tylko państwa członkowskie. Argumenty tekstualne były także obecne w samym wyroku, jednak nie przyznano im znaczenia decydującego¹⁰. Trybunał był świadom konieczności poszerzenia kontekstu, w którym dokonuje interpretacji art. 25 Traktatu, o „cel, system oraz brzmienie przepisu”. Kolejność nie jest przypadkowa, skoro Trybunał koncentruje się na celach Traktatu zawartych w preambule oraz jego systemie instytucjonalnym. Wyroku nie można więc rozumieć wyłącznie przez pryzmat analizy językowej. Pozytywne rozstrzygnięcie Trybunału na korzyść bezpośredniego skutku jest bezwarunkowym zwycięstwem interpretacji teleologicznej nad tekstualną i manifestem sędziowskiej „idei Europy”.

Specyfika prawa europejskiego nie polega jedynie na istnieniu bezpośredniego skutku, ale na uznaniu, że stanowi on podstawową charakterystykę tego prawa, jest regułą, a nie wyjątkiem. Trybunał w rzeczywistości dokonuje odwrócenia domniemania powszechnie obowiązującego w prawie międzynarodowym, zgodnie z którym obowiązki w tym prawie mogą obciążać tylko państwa, a ewentualne zmiany w sferze prawnej podmiotów prywatnych (w postaci powstania uprawnień/przydania obowiązków) są uzależnione od krajowej regulacji prawnej. Tym samym w sposób diametralny rozszerzeniu ulega, w porównaniu z klasycznym prawem międzynarodowym, zasięg podmiotowy Traktatu, skoro sięga on, co do zasady, także do podmiotów prywatnych.

W tym sensie uznanie bezpośredniego skutku jest pierwszym krokiem na drodze konstytucjonalizacji Traktatu i uczynienia go dostępnym, na wzór krajowych konstytucji, a nie klasycznych umów międzynarodowych, także dla podmiotów prywatnych w postępowaniu przed sądami krajowymi. Obok „ducha” i „systemu” Traktatu Trybunał rekonstruuje bezpośredni skutek jako konieczny instrument dla zapewnienia efektywności prawa europejskiego. *Van Gend* stanowi element procesu, który można nazwać „wzmacnianiem jurysdykcji Trybunału poprzez konstytucjonalizację”. Znamienne jest, że Trybunał oparł swój wniosek o bezpośrednim skutku prawa europejskiego m.in. na art. 234 (dzisiaj art. 267) Traktatu, który przewiduje zwracanie się przez sądy krajowe do Trybunału z pytaniami o interpretację i/lub ważność prawa europejskiego. W opinii Trybunału znaczenie praktyczne tego artykułu byłoby minimalne, gdyby przyjąć, że

¹⁰ P. Craig, G. de Burca, *EU Law. Text, cases and materials*, Oxford University Press 1998, s. 165.

przepisy prawa europejskiego nie znajdowałyby zastosowania w postępowaniu przed sądami krajowymi. Uznając bezpośrednią skuteczność prawa europejskiego, Trybunał wzmacnia tym samym (aczkolwiek zasięg tego procesu był w chwili wydawania wyroku trudny do oszacowania także dla samych sędziów) swoją jurysdykcję, skoro w proces stosowania prawa europejskiego włącza sądy krajowe i przewiduje dla nich kluczową rolę „sądów pierwszego kontaktu”. W ten sposób Trybunał zmierza w kierunku emancypacji od Komisji Europejskiej i jej aktywności w zakresie składania skarg przeciwko państwom¹¹.

Dzięki bezpośredniemu skutkowi prawa unijnego, a w konsekwencji jego internalizacji w krajowych porządkach prawnych, następuje nowe rozłożenie akcentów. Prawo europejskie penetruje w sposób bezpośredni i natychmiastowy prawo krajowe, a Trybunał mówi wprost do sądów krajowych i podkreśla, że jakiegokolwiek pośrednictwo prawa krajowego jest niekonieczne¹². Obowiązki państw przestają mieć jedynie wymiar publicznoprawny, ale nabierają charakteru prywatnoprawnego, prowadząc do powstania indywidualnych praw po stronie jednostek, dzięki którym jednostka egzekwuje swój status, a pośrednio przyczynia się do postępującej integracji, skoro sama jest żywotnie zainteresowana niestosowaniem prawa krajowego ingerującego w jej status godnościowy na poziomie unijnym. Pomiędzy jednostką a siłami prointegracyjnymi doszło do zawarcia szczególnego sojuszu¹³. Jednostka brała udział w procesie negatywnej integracji i występowała jako katalizator wobec pozytywnej integracji, ponieważ jej działania wymuszały na państwach zmianę w prawie i sposobie myślenia. Bezpośredni skutek, jako instrument niezależny od państw, podkreślał, że jednostka jest w stanie egzekwować swoje prawa wbrew państwom. Na dłuższą metę w interesie państw było raczej działanie dostosowujące się, a nie obstrukcyjne. Wobec uprawnionej jednostki obstrukcja nie mogła osiągać swoich celów, ponieważ sfera prawa została wyjęta z „rąk państw”.

2. „FILOZOFIA VAN GEND EN LOOS”. WIĘCEJ NIŻ METAFORA?

Jest oczywiste, że wraz z upływem czasu i wymianą pokoleniową w Trybunale rozkład akcentów ulega stałej zmianie i dynamice wewnętrznej. Zawsze jednak przywiązanie do „filozofii *Van Gend*”, eksponującej jednostkę, jej prawa podmiotowe, rolę sądów i specyfikę argumentacji w obrębie nowego porządku prawnego, jest obecne z większym lub mniejszym natężeniem. Dla sędziów „idea Europy” jest powiązana z koncepcją systemu prawnego obowiązującego w Unii. Jest ona oparta na rządach prawa i spajana powagą prawa, którego przestrzeganie zapewnia Trybunał¹⁴. Prawo w rozumieniu art. 220 TWE¹⁵ to coś więcej niż tylko prawo pisane, ale „ponad nim jest

¹¹ Na tym etapie analizy ten aspekt wyroku jest jedynie sygnalizowany. Wracam do tej kwestii w części II tekstu w: „Palestra” 2013, nr 7–8.

¹² D. Halberstam, *Constitutionalism and Pluralism in Marbury and Van Gend en Loos*, Michigan Law School Public Law and Legal Theory Working Paper Series nr 104/2008, s. 5.

¹³ R. Dehousse, *The European Court of Justice*, MacMillan Press 1998, s. 41, 47.

¹⁴ H. Schepel, E. Blankenburg, *Mobilizing the European Court of Justice*, (w:) G. de Burca, J. H. H. Weiler, *The European Court of Justice, Collected Courses of the Academy of European Law*, Oxford University Press 2001, s. 10.

¹⁵ Dzisiaj to art. 19 nowego Traktatu o Unii Europejskiej.

także Prawo przez duże P, prawo niepisane, idea prawa i zapewnienie przestrzegania tego prawa jest obowiązkiem Trybunału, jego ultymatywnym *telos*, który winien wskazywać drogę Trybunałowi¹⁶. Keeling¹⁷, komentując orzecznictwo Trybunału w sprawie *locus standi* Parlamentu, słusznie zauważa: „(...) umieszczenie art. 220 przypuszczalnie nastąpiło w jakimś celu (...) zamiarem [twórców Traktatu – dopisek T. T. K.] mogło być nadanie pewnego znaczenia przepisom tej części Traktatu, w której znajduje się artykuł 220”. W tym sensie „filozofia *Van Gend en Loos*” i jej wizja Europy oraz systemu prawnego Wspólnot ważyła na wyborach dokonywanych przez sędziów, ilekroć w grę wchodziła konieczność wydania rozstrzygnięcia pryncypialnego. Artykuł 220 Traktatu (dzisiaj art. 19 TUE) dostarczał racjonalizacji aksjologicznej i systemowej dla wyborów argumentacyjnych. Tak było na samym początku w *Van Gend en Loos* (argumentacja podkreślająca rzeczywisty i autonomiczny charakter prawa europejskiego, zmieniającego na korzyść sytuację prawną jednostek „tu i teraz”), następnie w *Les Verts* (efektywna kontrola sądowa w ramach „karty konstytucyjnej”), w sprawie *Chernobyl* (przestrzeganie zasady równowagi instytucjonalnej)¹⁸, *Zwartveld* (efektywność dostępu sądów krajowych do Trybunału)¹⁹, „orzecznictwie *Francovich-Brasserie*” (odpowiedzialność odszkodowawcza państwa za naruszenie prawa unijnego), a ostatnio w sprawach dotyczących zagrożeń terroryzmem. Te ostatnie najpełniej realizują pierwotną obietnicę i marzenie Trybunału o „autonomicznym porządku prawnym”²⁰. Ten „nowy porządek prawny” to szczególny alians sądów, prawa i jednostek, a „filozofia *Van Gend*” to potężna racja legitymizująca prawo europejskie, ponieważ tworzy model jednostki walczącej o prawa podmiotowe. Jednostka nie czeka na to, co zrobi władza publiczna, ale walczy o swój status uprawniony, nie tylko biernie akceptuje, ale w sposób aktywny kontestuje rzeczywistość.

Nowy porządek prawny to nie tylko wydumany koncept proeuropejsko nastawionych sędziów sądu opisywanego kiedyś jako „ulokowany w bajkowym księstwie Luksemburg”²¹, ale wartość sama w sobie, która stanowi szansę na lepsze zrozumienie szczegółowych procesów zachodzących w obrębie prawa europejskiego, które zawsze muszą być analizowane jako element większej całości. „Argument z nowego porządku prawnego” to rezerwuar argumentacyjny i interpretacyjny, dzięki któremu jesteśmy

¹⁶ C. N. Kakouris, *La Cour de justice des Communautés européennes comme Cour Constitutionnelle: Trois observations*, (w:) O. Due, M. Lutter, J. Schwarze, *Festschrift für Ulrich Everling*, Nomos 1995, s. 629, 634. Zob. też uwagi sędziego C. N. Kakourisa w *La mission de la Cour de justice des Communautés européennes et l'ethos du juge*, (1994) 4, *Revue des affaires Européennes* 35, zwłaszcza s. 36–37.

¹⁷ D. T. Keeling, *In praise of judicial activism. But what does it mean? And has the European Court of Justice ever practised it?*, (w:) C. Gialdino, *Scritti in Onore di G. Federico Mancini*, Giuffrè 1998, s. 521.

¹⁸ Sprawa C-70/88, *European Parliament v Council*, [1990] ECR 2041. O konstytucyjnym znaczeniu „orzecznictwa *Les Verts/Chernobyl*” pisałem w: *Równowaga instytucjonalna i Parlament Europejski. Wspólnotowy hard case*, „Palestra” 2007, nr 3–4.

¹⁹ Sprawa C-2/88, [1990] ECR I-3365.

²⁰ Zob. D. Halberstam, E. Stein, *The United Nations, The European Union, and The King of Sweden: Economic Sanctions and individual rights in a Plural World Order*, (2009) 46 „Common Market Law Review” 13, s. 47. O znaczeniu orzecznictwa w kontekście zagrożeń terroryzmem dla systemu prawa europejskiego zob. też T. T. Koncewicz, *Sąd wspólnotowy wobec terroryzmu*, „Palestra” 2009, nr 11–12.

²¹ Słynna metafora E. Steina, *Lawyers, Judges and the Making of a Transnational Constitution*, (1981) 75 „American Journal of International Law” 1.

w stanie zebrać, uporządkować, racjonalizować dyrektywy interpretacyjne oraz wybierać argumenty, które będą stanowić oś sporu i przekonywania do swoich racji. Zgłoszone uwagi nabierają szczególnego znaczenia w świetle wypowiedzi samych sędziów Trybunału, z których wyłaniają się ich preferencje argumentacyjne. W wypowiedziach sędziów przewija się jeden wspólny wątek: podkreślają swój obowiązek wobec integrującej się Europy, a swoją funkcję widzą jako efektywne przyczynianie się do realizacji idei Europy pokojowej, w której to prawo korzysta z własnej dynamiki i autonomii wobec dominującego (z katastrofalnymi czasami skutkami) świata polityki²². W tym procesie Traktat spełnia dla sędziego rolę kierunkową: każde orzeczenie musi bezpośrednio (co oczywiste) lub pośrednio (bardziej niejednoznaczne i mniej pewne) zostać połączone z Traktatem. W Traktacie sędzia odnajduje wskazówki, które pozwalają mu zachować orientację. „Najważniejszym celem jest jak najściślejsza unia pomiędzy narodami Europy”²³. Wydane orzeczenia nie mogą być jedynie hermetycznym przekazem. Mają mieć charakter funkcjonalny: nadawać się do stosowania i realizować pewne cele²⁴. Dzięki orzecznictwu system ma zachowywać operatywność²⁵, a prawo się rozwijać²⁶.

Wyrok w sprawie *Van Gend en Loos* jest aksjologicznym uzasadnieniem takiego rozłożenia akcentów i argumentów. Analizując prawo europejskie, zawsze (pośrednio lub bezpośrednio, w sposób zamierzony czy intuicyjny) wracamy do wyroku w sprawie *Van Gend en Loos* i krążymy wokół niego. Dzięki temu rozstrzygnięciu prawo europejskie zachowuje relewancję i jest czymś więcej niż tylko kartką papieru²⁷. Aby rozumieć dzisiejsze problemy i chwilowe zwątpienia w sens i kierunek integracji, należy nauczyć się

²² C. N. Kakouris pisał m.in. „Egalement evident est le devoir du juge communautaire, dans l'exercice de sa fonction, envers ses deux patries, son pays et l'Europe” *La mission de la Cour de justice des Communautés européennes et l'ethos du juge*, (1994) 4 „Revue des affaires européennes” 35.

²³ U. Everling, *On the judge-made law of the European Community's Courts*, (w:) D. O'Keefe, *Judicial Review in European Law. Liber Amicorum in Honour of Lord Slynn of Hadley*, Kluwer Law International 2000. Jego stanowisko warto zacytować *in extenso*: „The Court must derive its **orientations from the Treaties**. The most important **aim** is that of **an ever closer union** among the peoples of Europe. **General principles of law** must be taken into consideration to ensure that **the law** – and not only the rules of the Treaty – **is observed**. From these elements the Court **gains its telos** if it transgresses the frontiers of interpretation in making law by **jurisprudence not judicial activism**” (wszystkie podkreśl. – T. T. K.).

²⁴ Sędzia K. Lenaerts pisze w kontekście orzeczeń wstępnych: „In answering those requests [o wydanie orzeczeń wstępnych], the Court was **bound to come up with a judicially workable interpretation** of the directly effective Community law provision”; *Some Thoughts About the Interaction Between Judges and Politicians in the European Community*, (1992) „Yearbook of European Law” 1, s. 12 (podkr. i dopisek – T. T. K.).

²⁵ Jeden z najbardziej wpływowych sędziów Trybunału – P. Pescatore – szczególną wagę przywiązywał do tego, że sędziowie mają utrzymywać funkcjonalność systemu: „La grande inspiration de la Cour a été de **maintenir le système communautaire en état de fonctionnement et de suppléer dans cet esprit à la carence du législateur en y ajoutant le peu de règles qu'il fallait pour faire fonctionner**” (wszystkie podkr. – T. T. K.). Tak w: *Une révolution juridique, Le rôle de la Cour de justice européenne*, „Commentaire” 1992, nr 59, s. 572.

²⁶ Były Prezes Trybunału Gil Carlos Rodriguez Iglesias podkreślał, że „Every judge in a supreme or a constitutional court is sometimes **confronted with jurisprudential options** that do not simply offer an opportunity, but **impose an obligation, to choose**. The Choice among such options can contribute to the **development of the law**. And such choices often have important social and, hence, political consequences” (wszystkie podkr. – T. T. K.). Tak w: S. Breyer, R. Badinter (red.), *Judges In Contemporary Democracy*, New York University Press 2004, s. 277.

²⁷ Bez wyroku *Van Gend* inercja państw członkowskich skazałaby integrację europejską na paraliż i „wzmiankę co najwyżej w przypisie historii”. Tak dosadnie M. Everson, J. Eisner, *The Making*, s. 45.

odkrywać stare precedensy konstytucyjne, rekonstruujące Traktat jako konstytucyjny pakt pomiędzy państwami i narodami Europy²⁸ i do tych precedensów wracać.

To w nich jest ukryta „prawdziwa idea Europy”. *Van Gend en Loos* dowodzi, że w procesie integracyjnym sędziowie idą własną drogą i dokonują własnych wyborów. O ile dla państw podpisanie nowego Traktatu jest końcem ich podróży, o tyle dla sędziów oznacza dopiero jej początek. W swoją podróż sędziowie ruszają bez bliższych wskazówek i drogowskazów. Odkrywają je dopiero w czasie trasy i stają się „strażnikami swoich obietnic”. W tym sensie największą siłą i niezmiennie aktualnym przesłaniem „filozofii *Van Gend*” jest to, że prawo europejskie nie jest tylko rzemiosłem wyznaczonym kazuistyczną znajomością prawa podatkowego, zamówień publicznych *etc.* Dzisiaj to przede wszystkim wyzwanie refleksji nad aksjologicznym wymiarem integracji i, ciągle niedocenianym w Polsce, myśleniem w kategoriach prawa rozwijanego przez orzecznictwo; myśleniem, w którym sąd i rozumnie interpretowane prawo mogą być alternatywą dla nieracjonalnego i oportunistycznego procesu politycznego.

²⁸ Zob. M. Poiares Maduro, L. Azoulay, *Introduction. The Past and Future of EU Law*, Oxford 2008, s. XVIII oraz J. Baquero Cruz, *The Legacy of the Maastricht – Urteil and the Pluralist Movement*, (2008) 14 „European Law Journal” 389, s. 409.